

**Ks. Kazimierz Matwiejuk**

## ***Sakrament małżeństwa jako celebrowanie misterium paschalnego Chrystusa***

### **Wstęp**

Małżeństwo jest sakramentem, gdyż Chrystus związał je z tajemnicą swej śmierci i zmartwychwstania, także z tajemnicą swego Kościoła. Z woli Wcielonego Słowa małżeństwo jest zaczątkiem królestwa Bożego. Ma wymiar eklezjalny<sup>1</sup>. Małżonkowie są powołani, by w tym związku przeżywać swoją jedność, o której Chrystus powiedział, że oni „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mk 10, 8; Mt 19, 6). Sakramentalne małżeństwo jest wspólnotą wolnych i odpowiedzialnych osób, jednego mężczyzny i jednej kobiety. Jezus mówił też o konieczności trwania tych osób w jedności, bo „co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10, 9). Sakrament małżeństwa funkcjonuje na wzór zaślubin Chrystusa z ludem Bożym, który stanowią wszyscy odkupieni. Z woli wcielonego Syna Bożego jest świętym znakiem, który wskazuje na dar zbawienia i tego daru udziela<sup>2</sup>.

### **1. Małżeństwo jako wspólnota uświęcenia**

Jezus potwierdził małżeństwo, które jest instytucją ustanowioną przez Stwórcę. Korygując zaś praktykę, opartą na Prawie Mojżeszowym, wcielony Syn Boży przywrócił małżeństwu pierwotny sens i jego nierozzerwalność. Mojżesz bowiem pozwalał dawać list rozwodowy żonie i ją oddalić. Taką możliwość dopuszczał ze względu na „zatwardziałość serc” Izraelitów (por. Mk 10, 6 - 9).

Naukę Pana Jezusa o uświęcającej funkcji małżeństwa wyjaśnia w swoich listach św. Paweł. Przypominał, że wołą Bożą jest uświęcenie wszystkich ludzi. Wyrazem współpracy z Bogiem zbawiającym jest m.in. „wstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać własne ciało w świętości i we czci (...) Kto te słowa odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego” (1 Tes 4, 3-8). Proces uświęcenia ma charakter osobowy. Szanuje wolność i godność człowieka. Uświęcenie przez małżeństwo jest wzajemnym zobowiązaniem mężczyzny i kobiety.

Św. Paweł uzasadniając sakramentalność chrześcijańskiego małżeństwa wskazał, że jest ono wspólnotą „w Panu”. Owszem, są ludzie, którzy rezygnują z małżeństwa na rzecz celibatu, by dosłownie i niepodzielnym sercem naśladować dziewiczego Zbawiciela. Apostoł Narodów mówi, że „dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą. Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie

---

<sup>1</sup> Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka. O sakramentach*, t. II, Lublin 2003, s. 783.

<sup>2</sup> Zob. R. Karpiński, *Nierozzerwalność małżeństwa w Nowym Testamencie Mt 5, 32 i 19, 9*, RBL 2 (1965) s. 77 - 88.

rozporządza własnym ciałem, ale żona”. Małżonkowie nie powinni unikać „jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzemięźliwości waszej – nie kusił was szatan”. Apostoł Narodów wyjaśnia, że jego uwagi pochodzą z wyrozumiałości. Nie są nakazem (zob. 1 Kor 7, 1-10).

Tym, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli radził, aby pozostali tak, jak on. „Lecz jeśli nie potrafiliby zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć”. Ci, którzy trwają w związkach małżeńskich, mają być sobie wierni. „Żona niech nie odchodzi od swego męża. Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddała żony”. Pozostałym zaś doradzał, swoim apostołskim autorytetem, aby w sytuacji, gdy „któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddała. Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez „brata”. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. Lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie” (1 Kor 7, 10-15).

Znamienne są pouczenia św. Pawła, zawarte w Liście do Kolosan (3, 18- 33): „Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! ... Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!”

Głębokie i pomocne w uświęceniu małżonków treści są zawarte w 1 Liście do Tymoteusza (2, 8 - 13). Apostoł Narodów prowadzi wszystkich wyznawców Chrystusa ku Jego tajemnicy paschalnej. Chrystus paschalny wprowadził każdego ochrzczonego w centrum zbawienia. A to oznacza, że „jeżeliśmy z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy. Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego”.

W Liście do Tytusa (2, 1-5) nawołuje św. Paweł do stateczności, roztropności, także zachęca do pogłębiania wiary, miłości i cierpliwości. Ważny jest przykład starszych kobiet. One winny być skromne, unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. Młode kobiety zaś, korzystając z ich przykładu i nauki,

powinny uczyć się, „jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu”.

W Pawłowej teologii małżeństwa jest podkreślone równouprawnienie współmałżonków. Kobięcie i mężczyźni wolno się wiązać tylko z jedną osobą. Apostoł podkreśla, że takie same są prawa męża do ciała żony, jak żony do ciała męża. Wdowcom i wdowom przysługują też te prawa. Im również wolno wstąpić w ponowny związek małżeński.

Według św. Pawła w małżeństwie chrześcijańskim objawia się miłość Chrystusa i Kościoła. Mężowie winni swą miłość do żon przeżywać na wzór miłości Chrystusa do Kościoła. Oni winni być ofiarni w miłości oraz bezinteresowni i wielkoduszni (zob. Ef 5, 27 - 32). Apostoł Narodów, wychowany w klimacie Starego Testamentu, odwołuje się do zaślubin Boga z narodem wybranym. Podobna jest miłość Chrystusa, ale już nie do jednego narodu, ale całego ludu Nowego Przymierza, Kościoła. Jezus kocha swój Kościół i pragnie uczynić go świętym.

W nauczaniu św. Pawła małżeństwo nie stanowi jakiegokolwiek koncesji na rzecz ludzkiej słabości (por. 1 Kor 7, 1 - 16), ale posiada uświęcającą moc. Uświęca się bowiem mąż i żona (1 Kor 7, 14). Małżeństwo jest dla św. Pawła charyzmatem, podobnie zresztą jak dziewictwo (1 Kor 7, 7). Bóg dokonuje zbawienia w ochrzczonych współmałżonkach.

Według św. Pawła małżeństwo między chrześcijanami jest bezwzględnie nierozwalne. Współmałżonkowi nawróconemu na chrześcijaństwo pozwala się ponownie zawrzeć małżeństwo, w przypadku, gdy współmałżonek pozostający w pogaństwie nie chciał trwać w dotychczasowym związku (por. 1 Kor 7, 15nn)<sup>3</sup>. Jest to w tradycji katolickiej tzw. „przywilej Pawłowy”.

Sakramentalny charakter chrześcijańskiego małżeństwa opiera się na relacji zachodzącej między Chrystusem i Kościołem. Nie chodzi w nich jedynie o pragnienie naśladowania, lecz o wchodzenie we wspólnotę życia i miłości, w jakiej pozostają Chrystus i Kościół.

## 2. Misterium paschalne Chrystusa jako treść sakramentu małżeństwa

Małżeństwo zostało ustanowione przez Boga. Z Jego woli było znakiem przymierza między Nim a Jego ludem. Chrystus przymierze małżeńskie uczynił sakramentem, czyli zbawczym znakiem swojej uświęcającej obecności w Kościele<sup>4</sup>.

Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa stanowią podstawę relacji pomiędzy małżonkami. Oni, jako ochrzczeni, miłując się wzajemnie, każdego dnia coraz głębiej wchodzą w przestrzeń zbawczego działania Chrystusa. W małżeństwie odkrywają, że każda wielka miłość ludzka jest uczestnictwem w ukrzyżowanej Miłości, w Jezusie Chrystusie. Miłość małżonków ze swej natury jest miłością ofiarną i samooddającą się. Dlatego potrafi skutecznie przezwyciężać pychę, zazdrość, złość i egoizm oraz

---

<sup>3</sup> J. Załęski, *Nauka św. Pawła na temat małżeństwa w 1 Kor 7, 12b - 13*, RBL 2 (1986), s. 108 - 110.

<sup>4</sup> B. Mokrzycki, *W domowym Kościele. Rozważania o małżeństwie i rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1989, s. 60.

inne grzeszne pragnienia, które pomniejszają osobę ludzką i niszczą małżeństwo jako wspólnotę miłości.

Związek sakramentu małżeństwa z tajemnicą paschalną wcielonego Syna Bożego jest ukazany w sposób czytelny, gdy małżeństwo jest błogosławione podczas celebracji Eucharystii<sup>5</sup>. W niej bowiem uobecnia się sakramentalnie męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. On tak okazał swemu Kościołowi miłość, czyniąc go czystą Oblubienicą, bez skazy i zmarszczki (Ef 5, 25nn). Z Eucharystii małżonkowie czerpią siły do ofiarnego stylu życia. Ich miłość ze swej natury jest ofiarna<sup>6</sup>.

Sakrament małżeństwa jest znakiem łaski Bożej. Chrystus jej udziela małżonkom, a znak sakramentalny niejako lokalizuje zbawcze działanie wcielonego Syna Bożego. Małżonkowie zostają przez ten sakrament jakby konsekrowani do obowiązków swego stanu i powołania<sup>7</sup>. Sakrament małżeństwa jest sakramentem permanentnym, czyli obejmującym wszystko, co tworzy więzy jedności i miłości w małżeństwie. Przez ten sakrament Bóg wchodzi w rzeczywistość małżonków. Dzięki temu, wszystko, co oni robią, staje się drogą ku świętości<sup>8</sup>. Małżeństwo jako znak ustanowiony przez Chrystusa jest rzeczywistością na wskroś religijną. Jest wielką tajemnicą, ponieważ jest zakotwiczone w relacji Chrystusa do Kościoła (Ef 5, 32).

Poprzez sakrament małżeństwa spotykają się małżonkowie z Chrystusem, który jest źródłem łaski. Małżeństwo katolickie jest włączone w moc działania Chrystusa i przeniknięte Jego łaską. Wiąż z Chrystusem sprawia, że małżeństwo jest znakiem Kościoła. Jest wspólnotą decydującą o istnieniu i dynamizmie rozwoju ludu Bożego. W małżeństwie sakramentalnym wyraża się i urzeczywistnia dar Ojca, którym jest Syn Boży, realizujący swe oddanie Ojcu w mocy Ducha Świętego i w miłości ku ludziom<sup>9</sup>.

Małżeństwo jest sakramentem, który uszlachetnia człowieka. Prowadzi go do bezinteresowności, wielkoduszności i ofiarności. Małżonkowie są stałym przypomnieniem tego, co dokonało się na krzyżu. Oni wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się przez sakramentalne małżeństwo<sup>10</sup>.

Łaska sakramentalna przyczynia się do owocnego realizowania zobowiązań małżeńskich, zawartych w przysiędze ślubnej. Małżonkowie otrzymują pomoc „z wysoka” do spełniania obowiązków<sup>11</sup>. Ta pomoc jest im potrzebna każdego dnia. Dzięki temu ich miłość wzrasta także w przeciwnościach, próbach i doświadczeniach. Jest ona jak „pieczęć na sercu” i staje się „potężna jak śmierć” (Pnp 8, 6).

Łaska, jaką otrzymują nowożeńcy, jest udzielaniem się Ducha miłości, który czyni ich świętymi. Łączy ich w mistycznej jedności z Jezusem Chrystusem. Tę prawdę

<sup>5</sup> KL 61.

<sup>6</sup> S. Czerwik, *Geneza i teologia odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Materiały z IX i X kursu homiletyczno – katechetyczno – liturgicznego z lat 1975 – 1976*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1980, s. 29-30.

<sup>7</sup> KKK 1638.

<sup>8</sup> W. Szewczyk, *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, Warszawa 1992, s. 101.

<sup>9</sup> J. Kasztelan, *W drodze do małżeństwa*, Kraków 1994, s. 10.

<sup>10</sup> FC 13.

<sup>11</sup> Zob. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980*, Sandomierz 1988, s. 57.

wyraża św. Paweł: „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo” (Ef 5, 25-26)<sup>12</sup>.

### 3. Obrzędy sakramentu małżeństwa

Małżeństwo chrześcijańskie stanowi misterium zbawczej jedności Boga z człowiekiem. Na ten wymiar wskazuje liturgia sakramentu małżeństwa. Jej istotę stanowi nowy sposób uczestnictwa małżonków w tajemnicy Paschy Chrystusa. Obrzędy sakramentalne ukazują różne wymiary tego misterium. A kształtowały się one w ciągu wieków. Zawsze były w służbie misterium paschalnego Chrystusa, celebrowanego w sakramencie małżeństwa<sup>13</sup>.

Obrzędowość sakramentalna czerpała z tradycji ludów, wśród których żyli wyznawcy Chrystusa, przede wszystkim z kultury judaistycznej. Tu związek małżeński mógł zawrzeć 18 letni mężczyzna i kobieta w wieku 14 lat. Małżeństwo było poprzedzone narzeczeństwem<sup>14</sup>. A ceremonia zaślubin odbywała się w synagodze lub innym pomieszczeniu przeznaczonym do urządzania uroczystości rodzinnych. Odpowiednim dniem do zawierania małżeństw był wtorek. W tym dniu Bóg Stwórca wypowiedział błogosławieństwo, gdy zobaczył, że wszystko, co stworzył, było dobre (Rdz 1, 20). Zwyczajowo, panna młoda ubierała się w białą suknię i welon<sup>15</sup>.

Obrzęd zawierania małżeństwa obejmował podpisanie przez narzeczonego zobowiązania przedślubnego, które dla obojga było zobowiązujące oraz obrzęd zaślubin pod baldachimem i przejście nowożeńców do domu narzeczonego.

Obrzęd zaślubin przewidywał przemówienie rabina oraz błogosławieństwo kielicha z winem i nupturientów. Po wypiciu wina z kielicha narzeczoney wkładał pierścień na wskazujący palec prawej dłoni narzeczonej. Mówił przy tym: „Oto zostajesz mi poświęcona tą obrączką według Prawa Mojżeszowego i Izraela”. Następnie modlono się za stworzenie człowieka, za radość małżonków, za radość obiecaną w przyszłym Jeruzalem<sup>16</sup>. Podczas uczty weselnej podawano różne potrawy, m.in. ryby, które były symbolem płodności. W Grecji i Rzymie chrześcijanie stosowali lokalne obrzędy zawierania małżeństwa, eliminując z nich elementy bałwochwalcze<sup>17</sup>.

Pierwszym przekazem pozabiblijnym świadczącym o celebrowaniu małżeństwa chrześcijan są pisma św. Ignacego Antiocheńskiego (+ ok. 110). Ten biskup w liście do św. Polikarpa stwierdza, że chrześcijanie zawierają małżeństwo po otrzymaniu

<sup>12</sup> P. J. Rosato, *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, Kraków 1998, s. 90.

<sup>13</sup> Zob., T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990, s. 314; W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, tom II, Lublin 1962, s. 123.

<sup>14</sup> Zob. Cz. Drażek, *Małżeństwo we wspólnocie Ludu Bożego*, „Znak” 30 (1978) 7-8, s. 874.

<sup>15</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, tom III, Poznań 1992, s. 192.

<sup>16</sup> Tamże, s. 193.

<sup>17</sup> Zob. P. Connolly, H. Dodge, *Antyczne miasta. Cuda architektury, życie społeczne, kulturalne i religijne*, tł. B. Tkaczów, Wydawnictwo RTW 1998, s. 38-40. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, tom II..., s. 123; F. Małaczyński, *Obrzędy sakramentu małżeństwa w rozwoju historycznym*, RBL 1-2 (1961), s. 53.

aprobaty biskupiej, ponieważ czynią to dla chwały Bożej i z Jego woli, a nie ze względu na pożądlivość ciała. Wydaje się, że sam obrzęd zaślubin odbywał się bez obecności biskupa<sup>18</sup>.

Tertulian potwierdza praktykowanie ówczesnych zwyczajów takich jak zaręczyny, złączenie rąk i pocałunek, oraz używanie pierścienia ze złota. Świadczy, że kontrakty ślubne pomiędzy rodzicami były przygotowywane na piśmie<sup>19</sup>. Kościół natomiast potwierdzał małżeństwo poprzez Ofiarę eucharystyczną i pieczętował je przez błogosławieństwo. Papież Innocenty I (401-417) porównuje błogosławieństwo kapłana przy zawieraniu małżeństwa chrześcijańskiego do błogosławieństwa, jakiego Pan Bóg udzielił pierwszym rodzicom po ich stworzeniu<sup>20</sup>.

Najstarsze sakramentarze, tzw. leoniański, gelazjański i gregoriański (VII i VIII w.) zawierają formularze Mszy świętej celebrowanej w intencji nowożeńców, jak również formuły benedykcji panny młodej<sup>21</sup>. Znają też obrzęd zwany *Velatio nuptialis*, który polegał na rozciągnięciu nad parą młodych welonu i wypowiedzeniu odpowiedniego błogosławieństwa. Czytania biblijne mówiły o różnych aspektach życia małżeńskiego, zatem o świętości ciał, które są przybytkiem Duch Świętego (1 Kor 6, 15-20), o życiu małżeńskim (1 Kor 7, 2-10), o dziewictwie, które można zachować także we dwoje (1 Kor 7, 32-35). Natomiast najczęściej odczytywaną perykopą ewangeliczną był opis cudu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12) oraz nauka Chrystusa o nierozzerwalności małżeństwa (Mt 10, 1-9)<sup>22</sup>.

Papież Mikołaj I (858-867) w piśmie skierowanym do Bułgarów (866 r.) uczył, że najważniejszą sprawą w zawieraniu małżeństwa jest wzajemna zgoda zainteresowanych. „Wystarczy wyrażona zgodnie z prawem zgoda tych, którzy chcą się pobrać. Jeżeli brakuje tej zgody w małżeństwie, wszystko inne nie ma znaczenia, nawet gdyby zaistniało cielesne zespolenie małżonków, jak poświadczą to wielki doktor Jan Chryzostom, który stwierdza: O małżeństwie nie decyduje akt płciowy, ale wola”<sup>23</sup>.

Z liturgią małżeństwa był związany zwyczaj błogosławienia po Mszy ślubnej chleba i wina, które podawano nowożeńcom do spożycia jako znak potwierdzenia zawartego kontraktu małżeńskiego i doskonałej wspólnoty życia z Bożym błogosławieństwem<sup>24</sup>. Do XI w. praktykowano zawieranie małżeństwa przed kościołem<sup>25</sup>. Większe kościoły na Zachodzie posiadały wejście przeznaczone specjalnie na ceremonię ślubną. Ozdobione było ono zazwyczaj rzeźbą, przedstawiającą Boga błogosławiącego Adama i Ewę lub biblijne panny mądre i nieroztropne, w oczekiwaniu na oblubienca (por. Mt 25, 1-13). Do wejścia prowadziła ulica zwana ulicą oblubienicy. Kapłan, ubrany w albę i stułę oczekiwał orszaku weselnego. Następnie kropił wodą

<sup>18</sup> Zob. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarzy sakramentów świętych w Kościele łacińskim i Kościołach wschodnich*, Warszawa 2004, s. 218.

<sup>19</sup> Tertulian, *De monogamia* 4, cyt. za S. Laskowski, *Instytucja małżeństwa w pismach Tertuliana*, w: *Studia Diecezji Radomskiej*, t. II, Radom 1999, s. 366.

<sup>20</sup> W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych...*, s. 126.

<sup>21</sup> T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Gościkowo – Paradyż 1988, s. 331.

<sup>22</sup> Cz. Drażek, *Małżeństwo we wspólnocie...*, s. 886.

<sup>23</sup> B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 355.

<sup>24</sup> S. Czerwik, *Geneza i teologia...*, s. 20.

<sup>25</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, tom III..., s. 198.

pobłogosławioną wszystkich obecnych. Później następował dialog pomiędzy kapłanem a parą młodych, w trakcie którego potwierdzali oni wolę zawarcia związku małżeńskiego. Wtedy również potwierdzano jeszcze raz treść umowy małżeńskiej dotyczącej majątku, jak również składano ofiarę dla ubogich. Dopiero teraz ojciec lub opiekun oddawał narzeczoną narzeczonemu. Następowало błogosławieństwo małżonków<sup>26</sup>.

Kościół stając w obronie nierozzerwalności, jedności i wolności od przymusu a także od przeszkód małżeńskich sprzeciwiał się małżeństwom zawieranim potajemnie. Sobór Laterański IV (1215 r.) domagał się głoszenia zapowiedzi o zamierzonym małżeństwie<sup>27</sup>. Od XV w. rytuały w Polsce zawierały, nieobecne w rytuale rzymskim, błogosławieństwo młodej małżonki po ślubie, z prośbą o dar macierzyństwa<sup>28</sup>.

Sobór Trydencki dokonał reformy w zakresie teologii i liturgii małżeństwa. Przypomniął, że małżeństwo jest z ustanowienia Bożego a nie ludzkiego i należy do siedmiu sakramentów ustanowionych przez Chrystusa. Łaskę tego sakramentu Chrystus wysłuchał przez swoją mękę, śmierć krzyżową i zmartwychwstanie. Małżeństwo jest nierozzerwalne i dożgonne. Kościół nie dopuszcza rozwodu. Wprowadzono też księgi parafialne, gdzie odnotowywano fakt zawarcia małżeństwa. Małżeństwo polega na dobrowolnej wzajemnej zgodzie narzeczonych. Obecność kapłana i świadków jest koniecznym warunkiem do jego ważności<sup>29</sup>.

Cztery lata po ukazaniu się Konstytucji o liturgii (1963) został opublikowany nowy obrzęd sakramentu małżeństwa – *Ordo celebrandi matrimonium* (19.03.1967)<sup>30</sup>. Zawiera on obrzędy zawierania małżeństwa w czasie Mszy świętej, poza Mszą świętą, jak również obrzędy zawierania małżeństwa między osobą należąca do Kościoła katolickiego, a osobą niekatolicką lub nieochrzczoneą. Księga zawiera również teksty czytań biblijnych do wyboru oraz wprowadzenie teologiczne.

Liturgię małżeństwa sprawuje się po homilii. Kapłan, zwracając się do narzeczonych po imieniu, stawia im pytania, których celem jest publiczna weryfikacja a zarazem manifestacja dobrowolności ich zgody na małżeństwo. Ten dialog jest ostatnim skrutynium, w czasie którego narzeczeni wyrażają publicznie wolę zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Pytania dotyczą także woli wytrwania w wierności oraz gotowości przyjęcia i wychowania potomstwa<sup>31</sup>. Pytania o zgodę małżeńską mają związek z liturgią słowa. Słowo Boże bowiem ukazuje istotny sens i znaczenie ludzkiej miłości i małżeństwa. Po pozytywnych odpowiedziach narzeczonych kapłan wzywa obecnych do modlitwy o łaskę Ducha Świętego dla nowożeńców, o umocnienie ich wza-

<sup>26</sup> Tamże, s. 129-130.

<sup>27</sup> Sobór Laterański IV, kan. 51, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. II, Kraków 2003, s. 291 – 293.

<sup>28</sup> T. Sinka, *Zarys liturgiki...*, s. 332.

<sup>29</sup> Zob. M. Ozorowski, *Zarys historyczny teologii małżeństwa w średniowieczu*, Studia Teologiczne Białystok – Drohiczyń – Łomża, 14 (1996), s. 275-276.

<sup>30</sup> Polskie tłumaczenie tej księgi liturgicznej dostosowanej do zwyczajów diecezji polskich ukazało się w 1974 r. Natomiast w 1986 r. zostało opublikowane II jej wydanie. Uwzględniło ono aktualne nauczanie Kościoła o małżeństwie i rodzinie, zwłaszcza treść Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* (21.11.1981) oraz Kodeks Prawa Kanonicznego (1983).

<sup>31</sup> S. Adamczyk, *Przygotowanie do małżeństwa...*, s. 317.

jemnej miłości, tak aby stała się ona znakiem miłości Chrystusa i Kościoła. Wszyscy stojąc uczestniczą w śpiewie hymnu „O Stworzycielu, Duchu, przyjdź”<sup>32</sup>.

Następnie narzeczeni zwróceni do siebie twarzami, na wezwanie kapłana, podają sobie prawe dłonie. Kapłan wiąże je stulą. W takiej formie odbywa się ślubowanie – przysięga małżeńska. Kapłan wygłasza formułę potwierdzenia małżeństwa, przywołując słowa Chrystusa, że „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 16, 6) i dodaje: „Małżeństwo przez was zawarte ja powagą Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>33</sup>.

Teraz następuje błogosławieństwo obrączek<sup>34</sup>. Ich nałożenie przez nowo zaślubionych jest gestem wyjaśniającym istotę sakramentu małżeństwa. Są bowiem symbolem miłości i wierności<sup>35</sup>. Po tym obrzędzie następuje modlitwa powszechna a po niej wybrzmiewa wyznanie wiary, jeżeli prawo liturgiczne je przewiduje.

Małżonkowie w czasie przygotowania darów mogą przynieść do ołtarza chleb i wino. Po Modlitwie Pańskiej otrzymują błogosławieństwo. Nowo zaślubieni mogą przyjąć Komunię świętą pod obiema postaciami, co pełniej ukazuje wymiar uczty eucharystycznej<sup>36</sup>. Natomiast po modlitwie po Komunii otrzymają benedykcję końcową.

Obecnie prawodawstwo kościelne dopuszcza możliwość zawierania małżeństwa w ciągu całego roku liturgicznego. Zaznacza jednocześnie, żeby sprawując liturgię małżeństwa w okresie Adwentu lub Wielkiego Postu czy też w inne dni o charakterze pokutnym, usposobić nowożeńców do uwzględnienia charakteru tych dni.

Kodeks prawa kanonicznego stanowi, iż tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza. Władzę asystowania posiadają także kapłani i diakoni delegowani przez jednego z nich. A za asystującego przy zawarciu małżeństwa uważa się tylko tego, kto jest obecny fizycznie i pyta nowożeńców, czy wyrażają zgodę i przyjmuje ją w imieniu Kościoła<sup>37</sup>. W przypadku braku kapłanów i diakonów, biskup diecezjalny, uzyskawszy – po wcześniejszej pozytywnej opinii Konferencji Episkopatu – zezwolenie Stolicy Apostolskiej, może delegować świeckich do asystowania przy zawieraniu małżeństw<sup>38</sup>. Kodeks domaga się przy zawieraniu małżeństwa obecności dwóch świadków<sup>39</sup>.

<sup>32</sup> *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. II, Katowice 1986, n. 26.

<sup>33</sup> Tamże, n. 28.

<sup>34</sup> Rytuał przewiduje trzy formuły błogosławieństwa do wyboru. Pierwsza jest prostą inwokacją, druga jest tradycyjnym błogosławieństwem obrączek, które są znakiem miłości i wierności. Trzecia formuła odnosi się bardziej do nowożeńców niż do błogosławienia obrączek, zob. *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, n. 29.

<sup>35</sup> S. Czerwik, *Geneza i teologia...*, s. 24-25.

<sup>36</sup> Tamże, s. 26.

<sup>37</sup> Por. KPK 1108 § 2.

<sup>38</sup> Por. KPK 1112 § 1.

<sup>39</sup> Por. KPK 1108 § 1.



### **Zakończenie**

W tradycji bizantyjskiej obrzędy zawarcia związku małżeńskiego mają formę ukoronowania<sup>40</sup>. Od X w. są one sprawowane podczas specjalnych celebrowań. Towarzyszący obrzęd zaręczyn stanowią zbiór prośb i trzy modlitwy. Podczas tej celebrowań dokonuje się nałożenie obrączek. Są one znakiem obietnicy wierności dwojga ludzi, którzy dobrowolnie chcą zawrzeć związek małżeński.

Celebrowanie obrzędu ukoronowania, oprócz prośb, kilku modlitw i dwóch czytań biblijnych, składa się z pewnych rytów, mianowicie podanie sobie rąk, picia pobłogosławionego wina ze wspólnego kielicha i uroczysta procesja radości, zwana „tańcem Izajasza”. Istotnym elementem obrzędu jest ukoronowanie zaręczonych. Cały obrzęd przez słowa i symboliczne działania podkreśla obfitość błogosławieństwa Bożego, radość zaślubionych oraz ich odpowiedzialność za dar chrześcijańskiego małżeństwa.

---

<sup>40</sup> Zob. A. C. Calivas, *Życie sakramentalne*, w: *Prawosławie. Światło wiary i źródło doświadczenia*, red. K. Leśniewski, J. Leśniewska, Lublin 1999, s. 198-206.